

Nowy szef FDA z szemraną przeszłością

18 lutego 2022

Reżim Joe Bidena wysunął w listopadzie 2021 r. kandydaturę Roberta Califf na szefa federalnej agencji FDA (Food and Drug Administration – „Agencja Żywności i Leków”). Senat, nieznaczną większością głosów (50-46) zatwierdził właśnie kandydaturę Califfa, który po zaprzysiężeniu zastąpi Janet Woodcock, która od stycznia 2021 r. pełniła obowiązki szefa FDA (bez pełnej nominacji).

Tak jak dotychczasowa szefowa, tak i dr Robert Califf nie jest osobą z zewnątrz systemu, lecz służy mu wiernie od wielu lat: Woodcock pracuje w FDA od 36 lat, a Califf był już szefem tej agencji, za kadencji Baracka Husseina Obamy. I to właśnie nie kto inny, tylko Woodcock i Califf przyłożyli się do wtenczas największego kryzysu medycznego w Stanach Zjednoczonych, czyli epidemii opioidów. To oni właśnie stali na czele FDA i najważniejszych jej komitetów, gdy ta „niezależna” instytucja wydawała autoryzację na „bezpieczne” leki opioidowe, które zabiły co najmniej pół miliona Amerykanów (oficjalne, zaniżone dane), a uzależniła dziesiątki milionów.

Tylko w latach 2016-17 FDA wydała zezwolenie na pięć „bezpiecznych” opioidów, w czasie gdy Califf był szefem tej przestępczej organizacji, pomimo ostrzeżeń wielu lekarzy i naukowców. Siła lobby przemysłu farmaceutycznego przeważała jednak i opioidy – najbardziej uzależniające substancje znane człowiekowi – stały się powszechnie przepisywanymi lekami przez lekarzy, którzy „w dobrej wierze” przepisywali te preparaty, wierząc w zapewnienia FDA, że są to „leki” i to na dodatek „bezpieczne”. Podczas senackiego głosowania nad nową kandydaturą nawet kilku senatorów z Partii Demokratycznej zagłosowało przeciwko, zdając sobie sprawę z – trudnej do ukrycia – roli FDA i jej czołowych przedstawicieli, w

stworzeniu plagi uzależnień narkotykowych.

FDA, strojąca się w szatę niezależnej federalnej agencji, od kilkudziesięciu lat stała się coraz bardziej ostentacyjnym wykonawcą życzeń przemysłu farmaceutycznego, często, masowo i bezdyskusyjnie aprobuując przesyłane wnioski. Należy po raz kolejny przypomnieć, że statutowa działalność FDA obejmuje jedynie przegląd dostarczonych przez producenta leku/szczepionki danych i FDA nie prowadzi żadnych własnych badań nad bezpieczeństwem czy skutecznością produktu. Wszystko co wiemy – albo nie wiemy, gdyż często trudno jest uzyskać informacje – pochodzi zatem od producenta i poprzez FDA otrzymuje jedynie stempel autoryzacji, co czytane jest później zupełnie błędnie jako potwierdzenie „bezpieczeństwa i skuteczności” produktu. A producenci, w tym osławiony „szczepionką przeciwko Covid-19” Pfizer, był w przeszłości wielokrotnie karany wielomiliardowymi karami właśnie za fałszowanie danych.

Nakładane kary nie stanowią jednak żadnego hamulca w dalszym oszukiwaniu i manipulacji danymi, gdyż 1) produkty szczepionkowe są w większości zwolnione z jakiegokolwiek odpowiedzialności; 2) produkty zwane lekami mają tak skalkulowaną cenę, że w jej skład wchodzi przyszłe możliwe odszkodowania.

Należy też pamiętać, że wszystkie wycofane leki kiedyś były autoryzowane przez FDA. Ich wycofanie to jedynie efekt nacisków społeczeństwa, lekarzy, którzy wskazywali na ich tzw. skutki uboczne. No i trzeba przypominać bez przerwy, że NIE MA LEKU BEZ SKUTKÓW UBOCZNYCH.

Pomiędzy FDA a przemysłem farmaceutycznym istnieje długa i bardzo obfita wymiana kadr, włącznie z niedawnym przypadkiem samego szefa FDA, Scotta Gottlieb (2017-2019), który zasiada teraz w Radzie dyrektorów koncernu Pfizer. Zaś nowo wybrany szef FDA Robert Califf jest przykładem coraz ściślejszego uzależnienia od koncernów informatycznych, gdyż przybywa do

federalnej agencji jako szef d/s strategii medycznych holdingu Alphabet, czyli firmy-matki znanego Googla.

Rola kryminalnej organizacji, w jaką przepoczwarzyła się federalna agencja FDA (wraz z CDC i innymi), w uzależnianiu społeczeństwa od leków, w tym najniebezpieczniejszych opioidów oraz promocji eksperymentalnych produktów zwanych „szczepionkami przeciwko Covid-19”, z pewnością zwiększy się wraz z nowym/starym szefostwem.

Ujawnione przez Projekt Veritas nagranie, w którym wysoki funkcjonariusz FDA, Christopher Cole przyznaje, że FDA planuje narzucenie obowiązku regularnego, corocznego wyszczepiania całego społeczeństwa, preparatem reklamowanym jako „szczepionka przeciwko Covid-19”, stanowi kolejny dowód na konspiracyjną działalność tych federalnych agencji.



Nagranie powyższe bez przeszkód wyświetlane jest na „YouTube”, pomimo kompromitujących agencję FDA działań ujawnionych przez jej wysokiego funkcjonariusza, działań w pełni zasługujących na miano „teorii konspiracji”. Przeważa jednak przekaz wypowiedzi, gdyż obowiązkowe wyszczepianie niebezpiecznymi preparatami jest ważniejsze niż wszystko inne, a jak widać, są „lepsze” i „gorsze” teorie konspiracji.

Źródło: Bibula.com